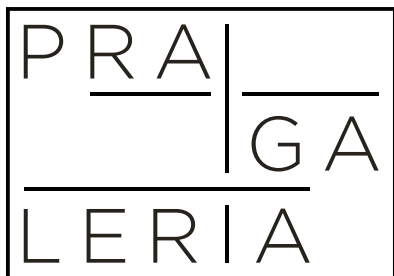


Andrzej Kikowski

Malarstwo *Painting*

Pragaleria
Stalowa 3
03-425 Warszawa
www.pragaleria.pl
T: 884 798 852
info@pragaleria.pl





Andrzej Kikowski

Malarstwo *Painting*

PATRON: **artinfo.pl**

SPONSOR:  Fundacja
Promocji
Sztuki
Polskiej

PARTNER PRAWNY:  **Creativa**

Prezentowane obrazy to kolejny rozdział w moim malarstwie. Poświęcony jest ludzkim wspomnieniom, marzeniom, tęsknocie. Przewodnim motywem jest horyzont, zawieszony gdzieś daleko w przestrzeni. Horyzont, z którym tak rzadko obcujemy żyjąc w miastach. Horyzont pokazany w kontekście prostej architektury, w perspektywie oraz świetle dziennym. Perspektywa pozwala zbudować przestrzeń i oddala horyzont. Światło wraz z kolorem buduje nastrój, porę dnia, pogodę.

Kompozycje są uproszczone, często z punktem zbiegu ustawionym centralnie, nierzadko symetryczne, oczywiste, znane i spotykane. Zestawienie prostych płaskich figur: kwadratów, prostokątów, trójkątów. Można powiedzieć, że to abstrakcje. Jest to świadomy zabieg, który wykorzystuję dla wytworzenia odczucia spokoju i odwrócenia uwagi od przedstawionej treści, bo nie o nią tu chodzi.

Nie chodzi o treść. Ta jest oczywista: budowle nad wodą. Nad morzem, nad oceanem. Budowle o niezdefiniowanym czasie powstania. Równie dobrze mogłyby powstać w innych epokach albo być wizją przyszłości. Całą scenę celowo pozostawiam pustą. Nie ma ludzi, przedmiotów, roślin. Nie ma śladów życia. Jest tylko woda, przestrzeń i architektura.

Woda i przestrzeń to ocean. Ocean powoduje w nas jakąś niezdefiniowaną tęsknotę, budzi marzenia, wspomnienia, uruchamia wyobraźnię. Powoduje, że zaczynamy patrzeć w przyszłość, snujemy plany, ale jednocześnie napawa on nas refleksją, niewiadomą, poczuciem lęku.

Architektura: magia budowli, dzieło rąk ludzkich, synonim zatrzymania czasu, dorobku ludzkich pokoleń pozostającym na lata. Architektura jako pomost do innych epok. Myślimy: tu kiedyś żyli ludzie, ileś set lat temu zbudowali tę budowlę, a my możemy jej dziś dotknąć. Tych ludzi już nie ma, a dzieło zostało. To budzi refleksję: przemijamy, znikamy, coś po nas zostaje, po co to wszystko, jaki to ma sens? I tak umrzemy...

Ja zestawiam te odczucia. I taki jest zamysł i cel tych obrazów. Chcę spowodować by odbiorca, gdzieś tam, wieczorem, gdy popatrzy na obraz, nie skupiał się na jego treści tylko zanurzył się w swoich myślach i we własnej wyobraźni, wypełnił pustą przestrzeń własnymi wspomnieniami, marzeniami, planami, a na koniec refleksją - ale tą pozytywną, tą słoneczną, świetlistą. Przemijamy - lecz „Nieskończoność” istnieje.

Andrzej Kikowski

Architektura to ta dziedzina sztuki, której Andrzej Kikowski poświęcił (z sukcesami) większość swojego życia zawodowego i artystycznego. Jest on autorem wielu znanych realizacji (m.in. projektu adaptacji budynku dawnej elektrowni dla siedziby Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu). Znajduje to swoje odbicie również w jego twórczości malarskiej. Kikowski tworzy minimalistyczne, często wielkoformatowe, wyciszone kompozycje ukazujące fragmenty nowoczesnych, a może nawet futurystycznych budowli. Artysta stosuje oryginalne, nieoczywiste kadry. Kompozycja zaplanowana jest idealnie, niemal matematycznie, perspektywa wyrysowana mistrzowsko - pomimo prostych rozwiązań, ludzi oko widza iluzją głębi. Kikowski zestawia ze sobą podstawowe kształty geometryczne, prowadzi niemal wyłącznie proste, ostre linie, dzięki którym zbliża się niekiedy do abstrakcji. To architektura brutalistyczna - nie ma tu miejsca na organiczność, obłóść, falowanie kształtów. Świat, widziany przez prześwity jego surowych kolumnad, czy otwory okienne, które otwierają na zewnątrz przestronne sale, ulega przekształceniu. Natura podporządkowana zostaje prawom matematyki i ujarzmiona przez szkicującą na desce kreślarskiej rękę artysty. Niebo, ziemia i ocean - to trzy, płaskie pasy, wypełnione mocnymi, kontrastującymi ze sobą barwami, oddzielone od siebie zimną, niepokojącą idealną linią horyzontu.

To niezwykle paradoks, że te surowe, niemal sterylne formy architektoniczne, wykreowane przez artystę na powierzchni płótna, cechuje tak duża doza liryzmu, szczególnie, nostalgiczna poetyka, zdolność do wywoływania w widzu uczuć i emocji. Nie chodzi tu bowiem wyłącznie o piękno kształtów nowoczesnych konstrukcji. Malarska architektura Kikowskiego, zestawiona ze światem natury, staje się nośnikiem znaczeń, szkieletem, na którym widz może zbudować własną, osobistą interpretację dzieła, przyczynkiem do kontemplacji i rozważań na temat przemijania i tego, co po sobie zostawimy dla kolejnych pokoleń. Używając wyłącznie ascetycznych, minimalistycznych środków wyrazu (prosta linia i płaska plama barwna) Kikowski jest w stanie mistrzowsko zobrazować ulotną atmosferę chwili, nieuchwytny, trudny do ujęcia w słowa nastrój, który podświadomie udziela się widzowi, zmusza go do przemyśleń. To najlepszy dowód na to, że Andrzej Kikowski, architekt z wyboru i powołania, ma w istocie duszę i wrażliwość prawdziwego malarza.

Marcin Krajewski

The presented paintings are the next chapter in my painting. It is devoted to human memories, dreams and longing. The leitmotif is the horizon, somewhere far away in space. Horizon, with which we so rarely interact when living in cities. The horizon is shown in the context of simple architecture, in perspective and in daylight. Perspective allows you to build space and distances the horizon. Light and color build a mood, time of day, and weather.

The compositions are simplified, often with a central vanishing point, often symmetrical, obvious, familiar and common. Juxtaposition of simple flat geometric figures: squares, rectangles, triangles. You could say that these are abstractions. It is a conscious procedure that I use to create a feeling of peace and distract from the presented content, because it is not the most important thing here.

It's not about the content. This one is obvious: buildings by the water. By the sea, by the ocean. Buildings with an undefined time of construction. They might as well have been created in other epochs or be a vision of the future. I leave the whole scene blank on purpose. There are no people, objects, plants. There is no sign of life. There is only water, space and architecture.

Water and space are the ocean. The ocean causes some undefined longing in us, awakens dreams, memories, activates our imagination. It makes us look into the future, we make plans, but at the same time it fills us with reflection, unknownness, and a sense of fear.

Architecture: the magic of buildings, the work of human hands, a synonym of stopping time, the achievements of human generations remaining for years. Architecture as a bridge to other epochs. We think: people used to live here, they built this building several hundred years ago, and we can touch it today. These people are gone, and the work is left. It provokes reflection: we pass, we disappear, something remains after us, what's the point of all this, what is the sense of it? We will die anyway...

I juxtapose these feelings. This is the idea and purpose of these paintings. I want to make the recipient, somewhere in the evening, when he looks at the picture, not to focus on its content, but to immerse himself in his thoughts and in his own imagination, fill the empty space with his own memories, dreams, plans, and finally reflection - but the positive one, the sunny one, the luminous one. We are passing - but "Infinite" exists.

Andrzej Kikowski

Architecture is that field of art to which Andrzej Kikowski devoted (with success) most of his professional and artistic life. He is the author of many well-known projects (including the project of adaptation of the former power plant building for the seat of the Mazovian Centre for Contemporary Art "Elektrownia" in Radom). This is also reflected in his painting work. Kikowski creates minimalistic, often large-format, toned down compositions showing fragments of modern or even futuristic buildings. The artist uses original, non-obvious frames. The composition is planned perfectly, almost mathematically, the perspective is drawn masterfully - despite the simple solutions, it delights the viewer's eye with the illusion of depth. Kikowski juxtaposes basic geometric shapes, leading almost exclusively straight, sharp lines, thanks to which he sometimes approaches abstraction. It is brutalist architecture - there is no place for organicness, roundness, undulating shapes. The world, seen through the clearances of its austere colonnades or the windows opening these spacious rooms to the outside, transforms. Nature is subordinated to the laws of mathematics, subdued by the artist's hand sketching on a drawing board. Sky, earth and ocean - these are three flat stripes, filled with strong, contrasting colors, separated from each other by a cold, disturbingly perfect, straight horizon line.

It is an extraordinary paradox that these raw, simple, almost sterile architectural forms, created by the artist on the surface of the canvas, are characterized by such a great deal of lyricism, a special, nostalgic poetics and the ability to evoke feelings and emotions in the viewer. It is not just about the physical beauty of the shapes of modern constructions. Kikowski's painterly architecture, juxtaposed with the world of nature, becomes a carrier of meanings, a skeleton on which the viewer can build his own personal interpretation of the work, a contribution to contemplation and reflection on the subject of passing and what we leave behind for generations to come. Using only ascetic, minimalist means of expression (a straight line and a flat color spot), Kikowski is able to masterfully depict the fleeting atmosphere of the moment, an elusive, difficult to put into words mood that is subconsciously given to the viewer and forces him to immerse himself in thought. This is the best proof that Andrzej Kikowski, an architect by choice and calling, in fact has the soul and sensitivity of a true painter.

Marcin Krajewski



1

Possibility, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

Possibility, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



2

At noon, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

At noon, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



3

The way, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

The way, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



4

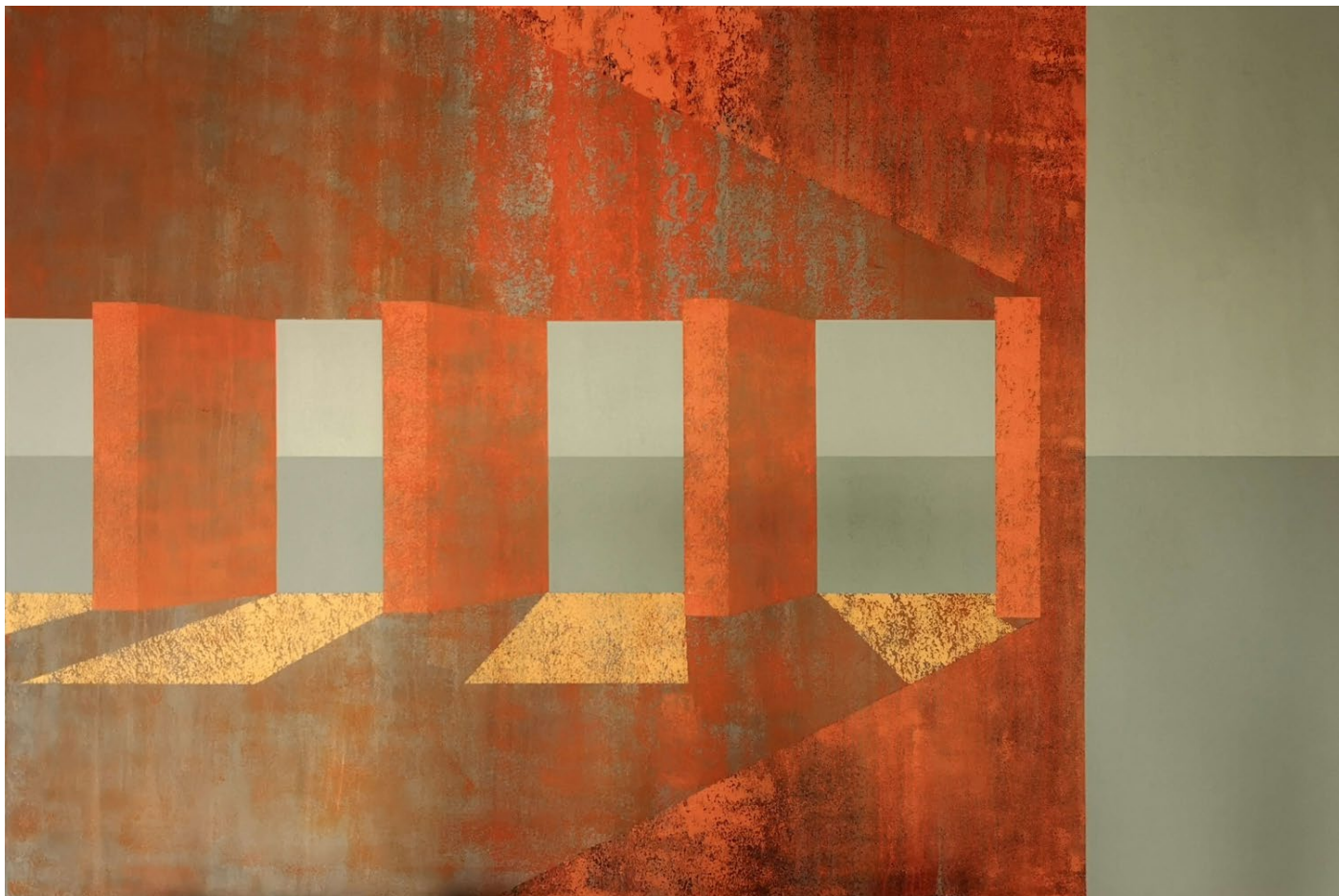
On the edge, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

On the edge, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



5

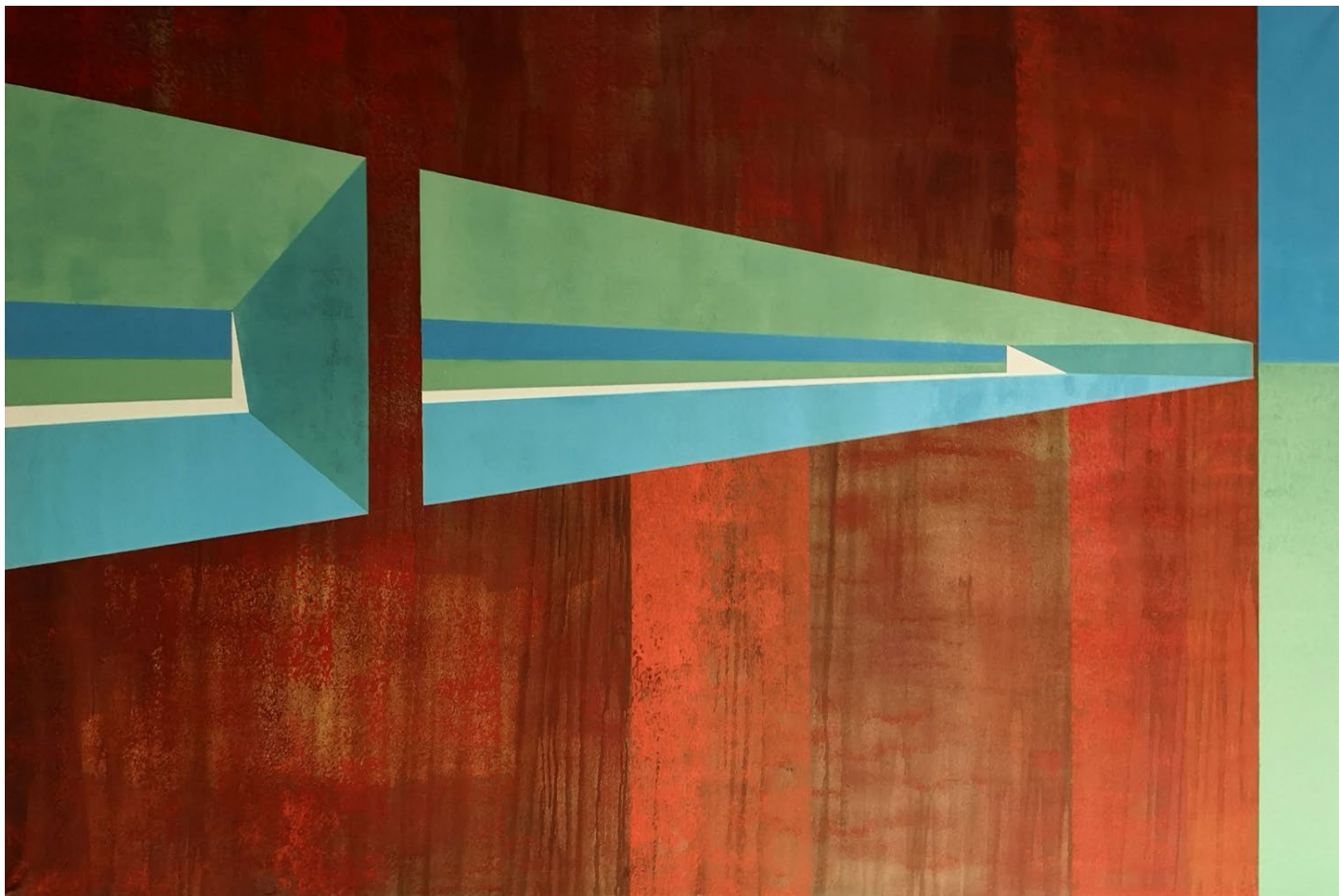
Gray Sky, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

Gray Sky, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



6

Inner Shine, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

Inner Shine, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



7

In the shade, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

In the shade, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



8

Above all, 2021

akryl, płótno, 100 x 150 cm, sygn. na odwrocie

Above all, 2021

acrylic, canvas, 100 x 150 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej



9

Better reality of memories lasts in future, 2021

akryl, płótno, 100 x 130 cm, sygn. na odwrocie

Better reality of memories lasts in future, 2021

acrylic, canvas, 100 x 130 cm, signed on the reverse

[Zobacz więcej](#)



10

The way, 2021

akryl, płótno, 70 x 100 cm, sygn. na odwrocie

The way, 2021

acrylic, canvas, 70 x 100 cm, signed on the reverse

Zobacz więcej

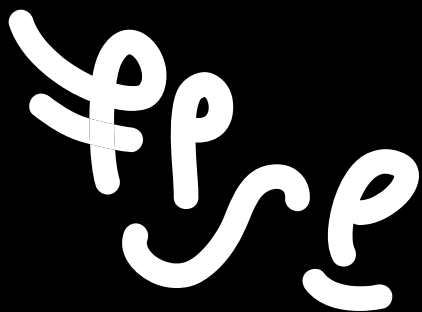
ANDRZEJ KIKOWSKI

Urodzony 3 kwietnia 1976 r. w Siedlcach. Z wykształcenia architekt. Dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej uzyskał w 2001 r. W 2004 r. nabył uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do projektowania bez ograniczeń i czynnie pracuje w zawodzie. Jest autorem między innymi Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu (wygrana w konkursie). W 1995 r. został przyjęty na Wydział Rzeźby na ASP w Warszawie lecz ostatecznie wybrał architekturę. W latach 1993-1995 należał do Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci w dziedzinie plastycznej. Swoją twórczość malarską pierwszy raz ujawnił w Pragalerii w 2020 r.

ANDRZEJ KIKOWSKI

Born on April 3, 1976 in Siedlce. An architect by education. He obtained his diploma at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology in 2001. In 2004, he obtained construction qualifications in the architectural specialization for unlimited design and is actively working in the profession. He is the author of, among others, the Mazovian Center for Contemporary Art “Elektrownia” in Radom (he design won the competition). In 1995, he was admitted to the Sculpture Department at the Academy of Fine Arts in Warsaw, but eventually chose architecture. In the years 1993-1995 he belonged to the National Children’s Fund in the field of art. He first revealed his painting work in Pragaleria in 2020.





Fundacja
Promocji
Sztuki
Polskiej

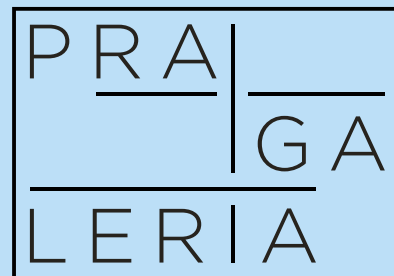
WESPRZYJ NAS

Przekaż swój 1% podatku na rzecz Fundacji Promocji Sztuki Polskiej

KRS: 0000512787

Numer konta: PKO 34 1020 1013 0000 0302 0344 1961

www.fpsp.org.pl



Pragaleria:
Mikołaj Konopacki

Współpraca:
Marcin Krajewski
Wioleta Bańka

Layout:
Malwina Konopacka

Skład:
Wioleta Bańka

Zdjęcia:
archiwum artysty

PATRON:

artinfo.pl

SPONSOR:



PARTNER PRAWNY:

Creativa

ISBN 978-83-66684-33-1
© Pragaleria. 2021